

Wycieczka nr 81

Dzień pierwszy (11 października 2019 r.)

**SZCZEBRZESZYN – MICHAŁÓW – DESZKOWICE DRUGIE
– NIELISZ – SUŁÓW - SZCZEBRZESZYN**

Dzień drugi (12 października 2019 r.)

**SZCZEBRZESZYN – KOL. KAWĘCZYN – KAWĘCZYNEK –
KAWĘCZYN - SZCZEBRZESZYN**

Region: województwo lubelskie: Roztocze Zachodnie

Dystans: ok. 64 km (1-szy dzień: 40 km, 2-gi dzień: 24 km)

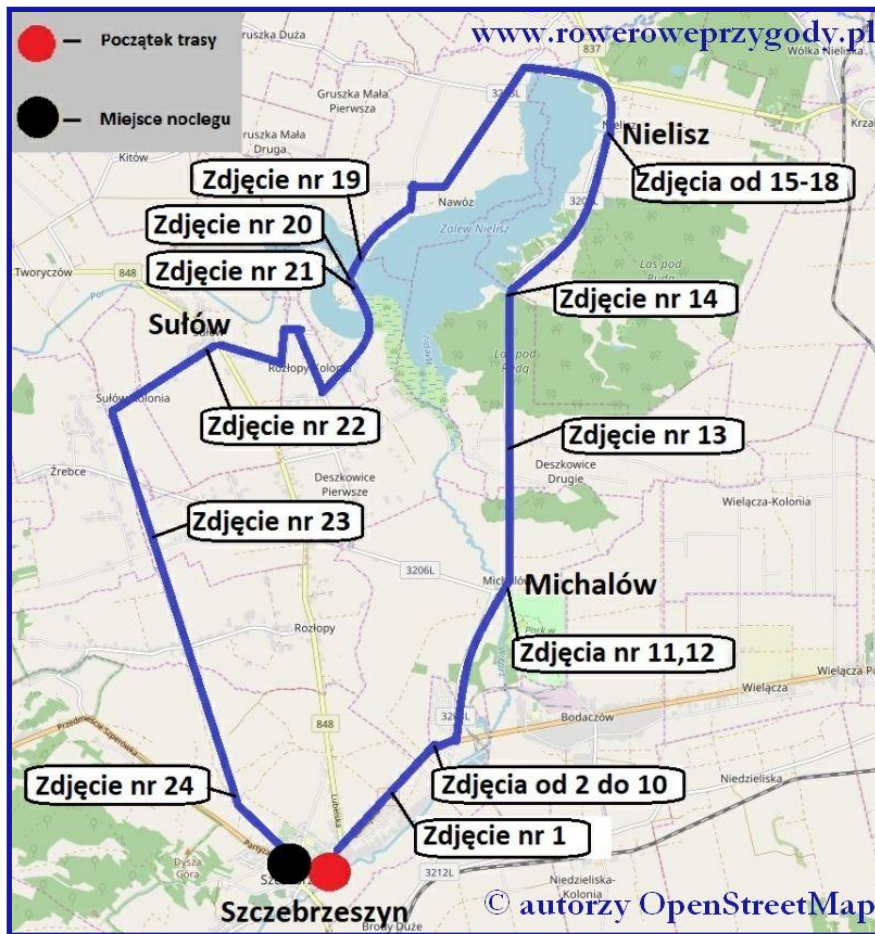
Rodzaj wycieczki: rowerowa

Stopień trudności: łatwy, w niektórych momentach średni i trudny

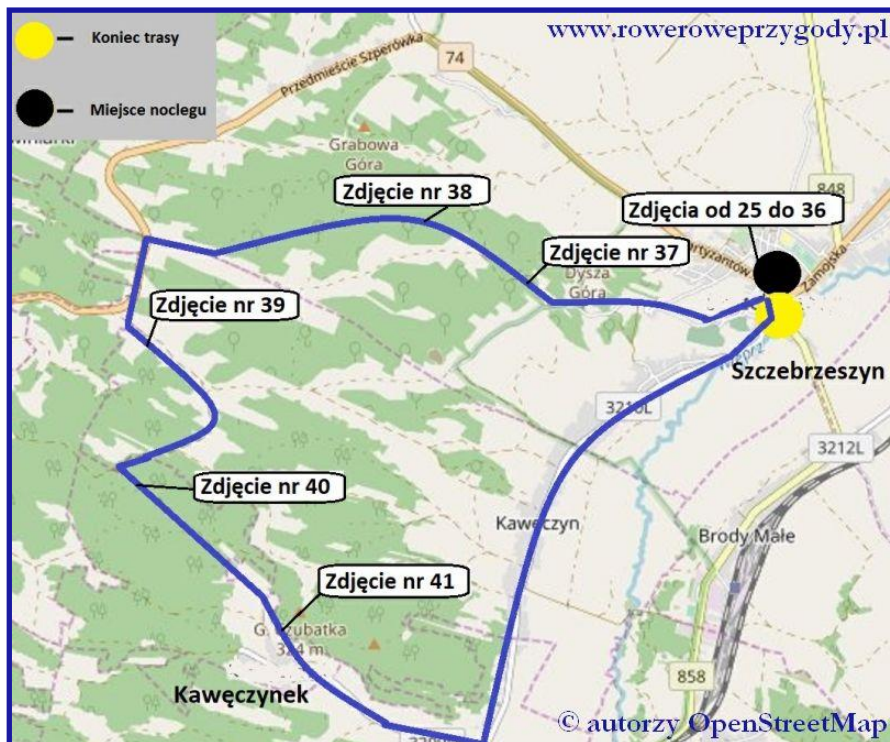
Minimalny wiek uczestnika: 11-12 lat

*Fragmenty map przedstawionych poniżej, pochodzą z systemu map internetowych **OpenStreetMap** (źródło: <http://openstreetmap.org/>). W/w mapy zostały dołączone do niniejszego Opisu na warunkach licencji [Uznanie autorstwa na tych samych warunkach 2.0](#) (CC-BY-SA 2.0). Legendy i trasy wycieczki zostały wprowadzone przez autora w/w Opisu.*

Dzień pierwszy



Dzień drugi



Dzień pierwszy (11 października 2019 r).

Witam na kolejnej wycieczce krajoznawczej, podczas której zwiedzimy na rowerze okolice znanego miasteczka **Szczebrzeszyn**. Zobaczymy między innymi główne atrakcje Szczebrzeszyna a także zwiedzimy jeden z większych w Polsce sztucznie utworzonych zbiorników wodnych, pokonamy jeden z wąwozów lessowych, z których słynie ta okolica. No to po krótkim wstępie zaczynamy naszą wycieczkę.

Pozostawiwszy samochód w Szczebrzeszynie (wybór miejsca i ewentualnego noclegu pozostawiam jako sprawę indywidualną), wyruszamy **drogą krajową nr 74**, przebiegająca centralnie przez **Szczebrzeszyn** w kierunku Zamościa, z którego przyjechaliśmy. W tym miejscu zwrócę uwagę na niebezpieczeństwo czyhające na rowerzystów, którzy zdecydują się



jechać szosą, gdyż naprawdę jest to niebezpieczne. Droga jest wąska a ruch pojazdów bardzo duży w tym często przejeżdżają nią ciężarówki (**zdjęcie nr 1**). Dlatego sugeruję, szczególnie podczas jazdy z dziećmi, przejazd widocznym na zdjęciu po prawej stronie szosy, chodnikiem.

Zdjęcie nr 1 – Bardzo niebezpieczna droga krajowa nr 74 dla rowerzystów (odcinek przejazdu przez Szczebrzeszyn i wylot w kierunku Zamościa).

Po pokonaniu ok. 2 km dojedziemy do naszej pierwszej dzisiejszej atrakcji tj. do kompleksu, znajdującego się po lewej stronie szosy, zwanego **Restauracją i Hotelik Klemens**, na terenie którego zlokalizowano szereg atrakcji dla turystów m.in. **dawny, zabytkowy Dom Dyrektora (nieistniejącej już cukrowni), Muzeum Dawnych Rzemiosł, Muzeum Skarbów Ziemi i Morza**. Postaram się je pokrótce przedstawić poniżej. Ale zanim to uczynię, chciałbym gorąco pozdrowić właściciela tego ciekawego obiektu p. **Mirosława Nogalskiego**, który poświęcił swój czas i osobiście oprowadził mnie po swoich muzeach. Dodam, że p. Mirosław jest niezmiernie ciekawą postacią i prawdziwym pasjonatem i

kolekcjonerem różnych ciekawostek m.in. skamieniałości, minerałów, starych przedmiotów, porcelany itd. Większość zbiorów można obejrzeć w tutejszych muzeach.

*„Dom Dyrektora” w zespole cukrowni Klemensów (zdjęcie nr 2) – obiekt powstał z przeznaczeniem na dom mieszkalny dyrektora nieistniejącej już cukrowni Klemensów, należącej do **Ordynacji Zamojskiej**. Został*

zbudowany prawdopodobnie w 1895 r.. Jak możemy wyczytać na stronie internetowej

www.restauracjaklemens.pl do 1946 r. dom był zamieszkały przez trzech dyrektorów. Po

upaństwowieniu obiektu w 1946 r. budynek pełnił funkcje mieszkalne, przez pewien czas funkcjonowało



Zdjęcie nr 2 – Dawny, zabytkowy Dom Dyrektora cukrowni Klemensów, obecnie Restauracja i Hotelik Klemens na peryferiach Szczepieszyna.

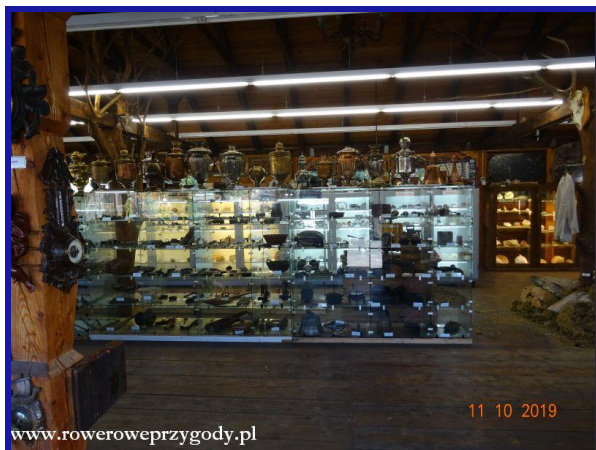
*tam nawet przedszkole. Przez długi czas aż do 2006 r. obiekt był opuszczony, całe mienie zostało wykradzione. Dopiero w 2006 r. wspomniany wcześniej przeze mnie właściciel tj. p. **Nogalski Mirosław** zakupił nieruchomość razem z działką. Obecnie dawny **Dom Dyrektora** to restauracja i hotelik „Klemens”. Nazwa pochodzi od wsi Klemensów (od 1934 r. część miasta Szczepieszyna). Na zakończenie tego krótkiego opisu, dodam, że „Dom Dyrektora” wpisany jest do wojewódzkiego rejestru zabytków (**źródło tekstu na końcu Opisu**).*



Obejrzawszy zabytkowy budynek „Domu Dyrektora” możemy udać się do następnej atrakcji, znajdującej się na terenie tego obiektu tj. **Muzeum Skarbów Ziemi i Morza**. Ekspozycje tego muzeum znajdują się w dwóch budynkach, z których ten

większy również podobnie jak Dom Dyrektora jest bardzo ozdobiony różnymi efektownymi elementami drewnianymi (zdjęcie nr 3).

Muzeum Skarbów Ziemi i Morza – muzeum otwarte w 2012 r., w którym właściciel p. Nogalski przedstawia swoją kolekcję ponad tysiąca eksponatów z całego świata. Są to minerały, skamieniałości, muszle oraz ryby (zdjęcia nr 4,5,6,7) Możemy je oglądać w dwóch, ciekawie zaprojektowanych pawilonach wystawienniczych.



Zdjęcie nr 4 – Ekspozycje w Muzeum Skarbów Ziemi i Morza.



Zdjęcie nr 5 – Geody (przestrzenie wypełnione minerałami) w szczybrzeszyńskim muzeum.



Zdjęcie nr 6 – Liczne eksponaty etnograficzne.

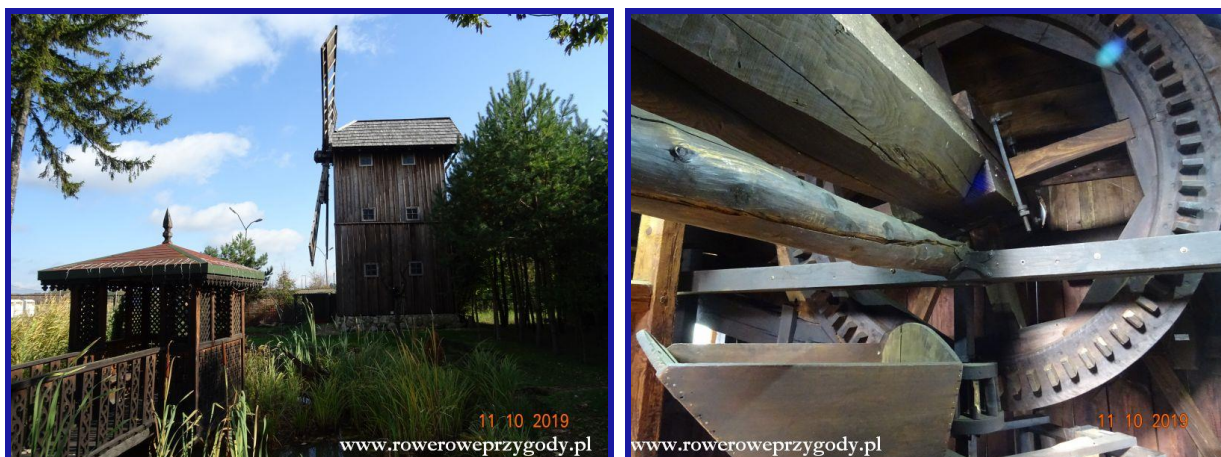


Zdjęcie nr 7 – Widok na główną salę wystawienniczą w Muzeum.

Warto wspomnieć, iż część eksponatów zostało zakupionych na giełdach minerałów w Monachium, Barcelonie czy Walencji. Natomiast część minerałów została zebrana w górach w Hiszpanii przez właściciela. Na stronie internetowej Muzeum przedstawiono listę najcenniejszych eksponatów (link na końcu Opisu). Są wśród nich *fluoryt zielony, liliowce z Sahary pochodzące sprzed 420 mln lat.*

Muzeum Dawnych Rzemiosł Przy „Domu Dyrektora” – muzeum to rozpoczęło działalność latem 2014 r.. W jego skład wchodzi m.in. ostatni wiatrak Roztocza typu koźlak (zdjęcia nr 8,9), w pełni funkcjonalny i sprawny, dzięki czemu można się zapoznać z pracą dawnego młyna wietrznego. Ten

wybudowany i postawiony we wsi **Gródki k/ Bilgoraja** w 1948 r. gdzie niszczał od dawna zapomniany przez ludzi.



Zdjęcie nr 8 – Wiatrak typu koźlak w Muzeum Dawnych Rzemiosł w Szczepieszynie. Zdjęcie nr 9 – Wnętrze szczepieszkiego wiatraka.

W 2013 r. został zakupiony przez obecnego właściciela, rozebrany, wyremontowany i ponownie złożony w 2014 r. w Szczepieszynie. Dokładne parametry wiatraka można znaleźć na wspomnianej wcześniej stronie – link na końcu Opisu. Dodam tylko, że całkowita wysokość wiatraka to ok. 13 metrów a średnica śmigłów (skrzydeł wiatraka) to 9 metrów. W czasie renowacji zrekonstruowano schody zewnętrzne (dębowe), wał skrzydłowy z głowicą skrzydłową, śmigła a także dwie pary drzwi modrzewiowych.

Innym zabytkiem, który można podziwiać w Muzeum Dawnych Rzemiosł to przedwojenna



kuźnia kowalska, pochodząca ze wsi Sochy. W budynku znajduje się palenisko z kamienia, połączone z dwoma miechami, z czego jeden jest wykonany z dwóch końskich skór (zdjęcie nr 10). W centralnej części kuźni znajduje się pień z kowadłem. Oprócz tego w dawnej kuźni możemy zobaczyć mnóstwo różnych narzędzi, którymi posługiwał się dawniej kowal np. młotki,

Zdjęcie nr 10 – Wnętrze kuźni odtworzonej w szczepieszyskim Muzeum.

gwintowniki, kleszcze a także przedmioty wykonane przez kowala. Na zakończenie tego krótkiego opisu, dodam, że na terenie obu Muzeów zobaczymy również mnóstwo innych przedmiotów np. przedmiotów codziennego użytku. Przy okazji bardzo serdecznie pozdrawiam p. Nogalskiego wraz z małżonką, który poświęcił swój czas i osobiście oprowadził mnie po Muzeach (źródła tekstu na końcu Opisu).

Zwiedziwszy oba muzea, znajdujące się przy „**Domu Dyrektora**”, podążamy dalej w kierunku znajdującej się o ok. 10 km miejscowości **Nielisz**. Następny etap to przejazd drogą asfaltową, na której ruch pojazdów jest niewielki. Powoli zostawiamy zabudowania **Szczebrzeszyna** za sobą, kierując się w stronę widocznego w oddali lasu. Dodam, iż podążamy teraz trasą Green Velo. Aha jeszcze jedna rzecz mi się przypomniała, otóż jak p. Nogalski wspominał, budynki dawnej cukrowni zostały rozebrane kilka lat temu, pozostał jedynie wysoki komin, służący jako nośnik dla anten telefonii komórkowych.

Przed nami wieś **Michalów**, po drodze mijamy rzekę **Wieprz**, która jest w tym miejscu dosyć płytka (**zdjęcie nr 11**). W miejscowości tej znajduje się dawny pałac



Zdjęcie nr 11 – Rzeka Wieprz w miejscowości Michalów k/Szczebrzeszyna.

Zamoyskich z połowy XVIII wieku wraz z otaczającym go parkiem. Niestety pałac ten nie



jest udostępniony do zwiedzania, gdyż prywatny właściciel nie życzy sobie żadnych odwiedzin. Taką informację otrzymałem od jednej z mieszkanek Michalowa. Dlatego też podjechałem tylko pod jeden z podniszczonych budynków

będących dawną **bramą michalowską** (zdjęcie nr 12).

W tym miejscu też znajduje się tablica informacyjna, z której możemy się dowiedzieć ciekawych informacji na temat tego zespołu parkowo-pałacowego. Wyjeżdżamy ponownie z bocznej drogi szutrowej na asfaltową drogę prowadzącą do Nielisza i podążamy dalej w kierunku tej miejscowości. Droga jest wygodna, więc powinniśmy w miarę szybko i wygodnie dojechać do kolejnej wsi tj. do **Deszkowic Drugich**. Mijamy tą miejscowość i cały czas jadąc wzdłuż szlaku Green Velo, możemy podziwiać po lewej stronie drogi ładny krajobraz w stylu roztoczańskim (zdjęcie nr 13).



Zdjęcie nr 13 – Ładny, roztoczański krajobraz w okolicy wsi Deszkowice Drugie.

Powoli opuszczamy tereny otwarte i wjeżdżamy do lasu, który okazał się zadrzewieniem bardzo zróżnicowanym. Las nie jest duży, więc w miarę szybko go opuszczamy, po czym ukazuje się nam północna część **zbiornika Nielisz**. Zanim przystąpimy do jego odwiedzenia, proponuję zapoznać się z krótkim opisem tego miejsca.

*Zbiornik Nielisz – sztuczne jezioro zaporowe, położone w woj. lubelskim, ok. 15 km na północny-zachód od Zamościa. Zbiornik utworzono na rzece **Wieprz i Por**. Otoczone jest pasmem lasów iglastych (zdjęcie nr 14). Długość linii brzegowej wynosi 30 km, a powierzchnia zbiornika wynosi ok. 950 ha, co czyni go największym zbiornikiem wodnym w woj. lubelskim*

Budowę zbiornika w Nieliszu rozpoczęto w 1994 r., w tym celu przejęto prawie 3690 działek o powierzchni ok. 1060 ha. Przy budowie zbiornika zastosowano nowatorskie metody budowlane, co pozwoliło wybudować ten zbiornik w dość krótkim czasie tj. około 13,5 lat. W 2013 r. utworzono kąpielisko i w jego obrębie



Zdjęcie nr 14 – Północna część zbiornika zaporowego Nielisz.



Zdjęcie nr 15 – Plaża na kąpielisku na zbiorniku Nielisz.

*znajduje się molo spacerowe, mała gastronomia, toalety oraz wypożyczalnia sprzętu wodnego (zdjęcie nr 15). Na zaporze znajduje się elektrownia wodna o znacznej mocy z zainstalowaną **turbiną Kapłana**. Zalew w Nieliszu poza walorami wędkarskimi coraz bardziej jest dostrzegany jako atrakcja*

turystyczna a także miejsce wypoczynku dla turystów i lokalnych mieszkańców (źródła tekstu na końcu Opisu).

Znajdujemy się w północnej części zbiornika, gdzie jak możemy zobaczyć (choć to może być zmienne) stan wody jest niski. Na tyle, że odkryła się znaczna ilość dna, dzięki czemu ptaki mogą żerować. Chwilę później wjeżdżamy do miejscowości **Nielisz**. Zbiornik nam się trochę oddalił. Jak możemy zauważyć, wieś Nielisz zaczyna się przekształcać w miejscowość

turystyczną. Sporo jest tablic informujących o możliwości wynajęcia pokoju itd. Powyżej umieściłem zdjęcie plaży gminnej, znajdującej się w tej wsi, dodam tylko naprawdę wygląda to całkiem ciekawie np. molo, po którym można pospacerować (**zdjęcie nr 16**). Dlatego też miejsce to jest odwiedzane także przez mieszkańców sąsiednich miejscowości w tym również **Szczebrzeszyna**. Opuszczamy plażę i podążamy dalej mijając ładnie zaprojektowane miejsce stanowiące coś w rodzaju centrum miejscowości. Po drodze minjemy również pomnik



Zdjęcie nr 16 – Nowoczesne molo na plaży gminnej w Nieliszu.

postawiony w 1962 r. upamiętniający mieszkańców Nielisza, zamordowanych przez hitlerowców w 1943 r. Na tablicy pomnikowej możemy zobaczyć listę 25 osób



Zdjęcie nr 17 – Pochodzący z połowy XIX drewniany kościół w Nieliszu.

wymienionych imiennie. Niedaleko od pomnika znajduje się drewniany, jednonawowy kościół pw. Św. Wojciecha i MB Różańcowej, zbudowany w 1859 r i w późniejszych okresach modernizowany (**zdjęcie nr 17**).

Niestety świątynia była zamknięta, więc nie miałem możliwości

zerknąć do środka. Nieopodal kościoła możemy obejrzeć również dzwonnice, zbudowaną później, bo w połowie XX wieku (**zdjęcie nr 18**).

Powoli żegnamy miejscowość **Nielisz**, jadąc dalej dojedziemy do wspomnianej wcześniej zapory, dzięki której powstała ta lokalna atrakcja jaką jest zbiornik zaporowy Nielisz. Jak możemy wyczytać na tablicy informacyjnej, znajdującej się koło zapory, zaporę ma długość prawie 900 metrów, poprowadzona jest przez nią droga asfaltowa, którą oczywiście przejedziemy do sąsiedniej wsi o swojsko brzmiącej nazwie **Nawóz**. Po przejechaniu na drugą stronę zapory, skręcamy



Zdjęcie nr 18 – Dzwonnica przy kościele w Nieliszu, zbudowana w połowie XX wieku.

zgodnie ze szlakiem Green Velo w lewą stronę i podążamy wzdłuż zbiornika w miarę wygodną drogą asfaltową, mijając coraz pojedyncze domy mieszkalne i przemierzając raczej otwarte tereny rolnicze. Ten odcinek jazdy nie zawiera żadnych atrakcji, poza dosyć ładnymi widokami na zbiornik Nielisz. Dojedziemy do rozjazdu dróg na którym skręcamy w lewą stronę w kierunku wsi **Deszkowice** zgodnie z oznaczeniami niebieskiego szlaku rowerowego.

Niedługo później dojedziemy do miejsca, gdzie nasza droga asfaltowa obniża się ze



Zdjęcie nr 19 – Połączenie zlewni rzeki Wieprz i rzeki Por na zbiorniku Nielisz.

znacznym spadkiem w kierunku czegoś, co przypomina wał czy wąską drogę, poprowadzoną przez dwa zbiorniki wodne (**zdjęcie nr 19**). Jest to miejsce, gdzie z jednej strony (z lewej) znajduje się zlewnia rzeki **Wieprz**, natomiast z drugiej strony znajduje się zlewnia rzeki **Por** (z prawej strony).

Co ciekawe, w tym miejscu możemy zaobserwować szczególnie po lewej stronie, miejsca gdzie na wypłyceńcach zobaczymy zapewne duże ilości ptaków np. czajek, różnych kaczek itd. Podążając dalej w pobliskiej miejscowości **Kulików** minimy miejsce, gdzie rowerzyści mogą odpocząć zwane w skrócie **MOR**. Jest to znany zapewne turystom rowerowym, którzy podczas swoich wycieczek podążają szlakiem **Green Velo**, skrót MOR oznacza miejsce obsługi rowerzystów. Jest to często wiata turystyczna lub kilka wiat, jak w przypadku **MOR-u** w **Kulikowie** (zdjęcie nr 20). Jak widać również na zdjęciu, obok wiat znajduje się również mała atrakcja czyli kilkumetrowa wieża widokowa, z której możemy podziwiać zbiornik Nielisz.

Proponuję w tym miejscu coś przekąsić, wejść na wieżę itd.



Zdjęcie nr 20 – MOR w Kulikowie nad zbiornikiem Nielisz.



Zdjęcie nr 21 – Kapliczka Matki Bożej w Kulikowie.

Po opuszczeniu MOR-u w Kulikowie, po przejechaniu ok. 200-300 metrów zobaczymy ładną kapliczkę w kolorze niebieskim z figurką Matki Bożej, znajdującą się niedaleko linii brzegowej zbiornika Nielisz (zdjęcie nr 21).

Żegnamy się ze zbiornikiem Nielisz i jedziemy dalej, mijając **Kulików** i wjeżdżając do kolejnej wsi tj. **Rozłopy Kolonia**. Nasz następny cel to wieś Sułów, do której podążamy w dalszym ciągu drogą asfaltową po terenie otwartym o charakterze rolniczym. Od tego momentu proszę się nie kierować niniejszym opisem trasy, gdyż przyznam się nie jestem w stanie opisać dokładnie jak dojechać do Sułowa, mijałem kilka rozjazdów

i w końcu udało mi się tam dojechać. Proszę o kierowanie się posiadaną mapą lub według GPS-, każdy sposób jest dobry. Naszym celem jest szlak rowerowy w kolorze czarnym, którym będziemy podróżować aż do **Szczebrzeszyna**. Ja podczas swojej wycieczki trafiłem na w/w szlak w pobliżu wsi **Sułów** na drodze 848. Po dojechaniu do **Sułowa**, mijamy tę miejscowość. Warto wspomnieć, iż przejeżdżając przez tę wieś, natrafimy na prawie identyczną kapliczkę w kolorze niebieskim, jak widzieliśmy niedawno nad zbiornikiem

Nielisz. W pewnym momencie droga asfaltowa nam się skończy, wjeżdżamy na drogę polną o charakterze szutrowym (**zdjęcie nr 22**).

Jedziemy nią przez dłuższy czas, dodam iż ten odcinek nie należy do szczególnie trudnych, ale po wystąpieniu intensywnych opadów w



Zdjęcie nr 22 – Odcinek szutrowy czarnego szlaku rowerowego w okolicy Sułowa.

niektórych miejscach mogą pojawić się kałuże i błotniste miejsca, nieprzyjemne dla rowerzystów. Po pokonaniu niezbyt długiego odcinka, przetniemy drogę asfaltową, prowadzącą do Szczebrzeszyna i dalej polami podążymy dalej. Przez pewien czas nie



zobaczymy oznaczeń szlaku, ale w końcu ukaże się nam na jednym ze słupów energetycznych. Pojawia się też pierwsze trudności, gdyż teren płaski zamieni się w teren lekko pagórkowaty, co wymusi na nas konieczność redukcji tempa w rowerze. Mijany krajobraz ma charakter czysto roztoczański, co jest plusem

Zdjęcie nr 23 – Krajobraz roztoczański na czarnym szlaku rowerowym w okolicy Sułowa Kolonii.

przejazdu tym szlakiem ([zdjęcie nr 23](#)). Dodam, iż szlak czarny rowerowy, którym się poruszamy nazywa się **Szlakiem Czarnej Perły**. Szczepieszyn coraz bliżej, a trasa Szlaku Czarnej Perły bardzo urozmaicona. Są momenty, że rower trzeba poprowadzić, ze względu na to, że niektóre drogi są bardzo rozjeżdżone przez pojazdy rolnicze, co spowodowało powstanie dużych nierówności na naszej drodze. Są też fragmenty przyjemne, kiedy jedziemy po wąskich drogach asfaltowych pośród pól, a w niektórych miejscach widzimy małe stadka przebiegających saren czy też w niedalekiej odległości lecące myszołowy. W niektórych miejscach oznaczenie szlaku jest przez dłuższy czas niewidoczne, tak więc należy pamiętać, żeby pomimo, że droga wije się w różnych kierunkach trzymać się tej raczej kierunku na południe. Powoli będziemy kończyć naszą dzisiejszą wycieczkę, Szczepieszyn tuż tuż. Na zakończenie przedstawiam jeszcze jedną fotografię, przedstawiającą mijany krajobraz na Szlaku Czarnej Perły w okolicy Szczepieszyna ([zdjęcie nr 24](#)). Jutro kolejny dzień. Mam nadzieję, że też będzie obfitował w znaczną liczbę atrakcji.



Zdjęcie nr 24– Krajobraz w okolicy Szczepieszyna od strony zachodnio-północnej.

Dzień drugi (12 października 2019 r).

Witam następnego dnia wycieczki. Dzisiaj zanim opuścimy Szczepieszyn, by zwiedzić w okolicy słynne wąwozy lessowe, zrobimy sobie krótką wycieczkę po samym miasteczku, by zobaczyć główne jego atrakcje. Specjalnie zaplanowałem sobie zwiedzanie Szczepieszyna w godzinach porannych, gdyż o tej porze jest mały ruch na ulicach i spokojnie można sobie np. filmować czy robić zdjęcia bez zbytej sensacji.

Poniżej przedstawię najważniejsze zabytki czy atrakcje, które według mnie warto zobaczyć odwiedzając to miasteczko.



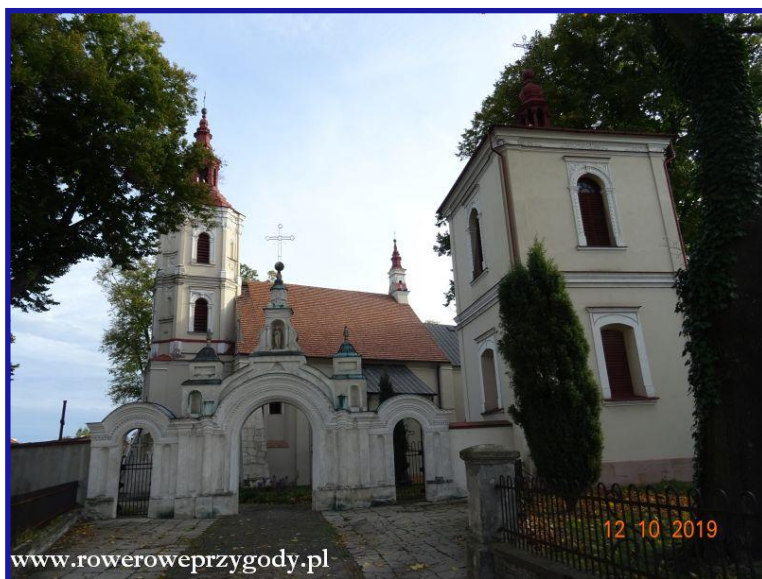
Zacniemy od starej kapliczki słupowej, która znajduje się przy głównej ulicy Zamojskiej (**zdjęcie nr 25**).

Jak podają przewodniki, kapliczka ta została wystawiona w 1655 r. na pamiątkę ostatnich arian, którzy opuścili to miasto. Jak podaje portal www.polskaniezwykla.pl w 1880 r. kapliczka ta została odnowiona.

Idąc ulicą Zamojską w kierunku rynku, zobaczymy po prawej stronie jeden z trzech kościołów, znajdujących się w Szczepieszynie, jest to kościół **pod wezwaniem Św. Mikołaja** (**zdjęcie nr 25**).

Zdjęcie nr 25 – Zabytkowa kapliczka słupowa z 1655 r.

Kościół pw. Św. Mikołaja - jest najstarszym kościołem w Szczepieszynie. Jego powstanie datuje się na lata 1610-1620 r. W swoich dziejach był dwukrotnie spalony, jednakże udało się go za każdym razem odremontować. Kościół św. Mikołaja podobnie jak kościół Św. Katarzyny, który obejrzymy później, jest zbudowany w stylu renesansu lubelskiego (źródło tekstu na końcu Opisu).



Zdjęcie nr 26 – Kościół pw. Św. Mikołaja w Szczepieszynie.

Nieopodal kościoła pw. Św. Mikołaja znajduje się rozległy plac, otoczony dookoła zabudowaniami. Jest to rynek - centralna część Szczebrzeszyna, inaczej nazywany pl. T. Kościuszko. W miejscu tym znajduje się słynny **pomnik Chrząszcza** (choćby chyba przedstawia on konika polnego), postawiony w 2011 r. **(zdjęcie nr 27).**



Zdjęcie nr 27 – Rzeźba Chrząszcza – symbol miasta Szczebrzeszyn

Jak podaje **Wikipedia** pomnik ma dwa metry wysokości i został wykonany z brązu przez **Zygmunta Jarmuła**. Muszę przyznać, iż szczebrzeszyński rynek sprawia pozytywne wrażenie, całość placu dobrze komponuje się z otaczającymi budynkami, jak widać na zdjęciu nr 27 oraz nr 28 na rynku znajduje się odnowiony budynek Urzędu

Miasta (Ratusza), który został zbudowany w 1840 r. **(zdjęcie nr 28).**

Dodam jeszcze iż w budynku Ratusza znajduje się **Muzeum Starych Zegarów**. Podaję



Zdjęcie nr 28 – Szczebrzeszyński rynek z widocznym po prawej stronie Ratuszem.

poniżej link do w/w Muzeum, osobiście go nie odwiedzałem, ale jakby ktoś miał chęć odwiedzić to muzeum, w linku znajdują się wszystkie potrzebne informacje:
http://mdk.szczebrzeszyn.pl/asp/pl_start.asp?typ=14&menu=89&strona=1

Nieopodal rynku możemy obejrzeć, chociaż teraz znajdujący się w remoncie zabytkowy **kościół pw. św. Katarzyny (zdjęcie nr 29).**

*Kościół pw. Św. Katarzyny – budynek dzisiejszego kościoła pochodzi z początku XVII w. kiedy to został zbudowany razem z klasztorem franciszkanów. Późniejsze koleje losy nie były korzystne dla zakonników. W 1783 r. budynki klasztoru zostały zamienione w koszary wojskowe a franciszkanie zostali zmuszeni do opuszczenia klasztoru. Pod koniec XIX wieku kościół zamieniono na cerkiew prawosławną, sprowadzając mniszki tzw. **Krzyżanki**. Świątynia trafiła ponownie do wyznawców religii rzymsko-katolickiej w 1917 r. i zmieniono kościół na kościół pw. Św. Katarzyny. Wewnątrz kościoła znajdują się znakomite sztukaterie oraz inne zabytkowe elementy np. pochodzące z drugiej połowy XVIII wieku ołtarze (źródło tekstu na końcu Opisu).*



Zdjęcie nr 29 – Remontowany obecnie budynek kościoła pw. Św. Katarzyny w Szczepieszynie.

Nieopodal kościoła Św. Katarzyny, naprzeciwko zabytkowego młyna, znajduje się drugi **pomnik Chrząszcza**, starszy od tego, który widzieliśmy na rynku koło Ratusza. Ten z kolei został postawiony w 2002 r. , jego twórcami byli uczniowie Liceum Sztuk Plastycznych z Zamościa, Wyrzeźbili oni pomnik z pnia lipy o wysokości 3 metrów i średnicy 1 metra (**zdjęcie nr 30**). Odwiedzając Szczepieszyn trzeba koniecznie go zobaczyć, po części dlatego, że naprzeciwko znajduje się kolejna atrakcja do zobaczenia tj. **młyn wodny Zamoyskich (zdjęcie nr 31)**.

***Wielki młyn wodny** – jedna ze szczepieszynskich atrakcji, znajdująca się na rzece Wieprz. Młyn został*



Zdjęcie nr 30 – Pomnik Chrząszcza z 2002 r. w Szczepieszynie.

zbudowany na początku XX wieku przez Ordynata Maurycego Zamoyskiego. Murowany z białego kamienia, trzykondygnacyjny. Młyn pierwotnie poruszany wodą a w późniejszym okresie



domontowano również silnik elektryczny. W okresie międzywojennym pod względem przemiału zboża był największym w województwie lubelskim a jednym z większych w Polsce. Produkował wiele asortymentów mąki wysokiej jakości, którą kupowali kupcy w Polsce, ale także zagranicą. Obecnie trwają czynności związane ze

Zdjęcie nr 31 – Zabytkowy budynek szczepieszynskiego młyna wodnego.

sprzedażą nieruchomości, gdyż jeszcze pod koniec sierpnia tego roku, obiekt został wystawiony do sprzedaży. Być może już znalazł się nowy nabywca, ale jak szukałem w internecie informacji na ten temat, nic nie mogłem znaleźć (źródło tekstu na końcu Opisu).

Po zobaczeniu młyna i pomnika Chrząszcza wracamy ponownie w kierunku centrum miasta i przechodzimy do charakterystycznego budynku, pomalowanego na różowy kolor – jest to dawna synagoga żydowska (**zdjęcie nr 32**). Poniżej umieściłem bardzo skrótowy opis tego zabytku.



Zdjęcie nr 32 – Dawna synagoga obecnie Miejski Dom Kultury w Szczepieszynie.

Synagoga w Szczepieszynie – pierwsza synagoga została zbudowana w XVI w. , została niestety spalona w połowie XVII w. podczas masakry Chmielnickiego. Ostatni właściciel Szczepieszyna, Jan Zamoyski zezwolił w 1659 r. na wybudowanie nowej synagogi, która niestety ale została zniszczona w

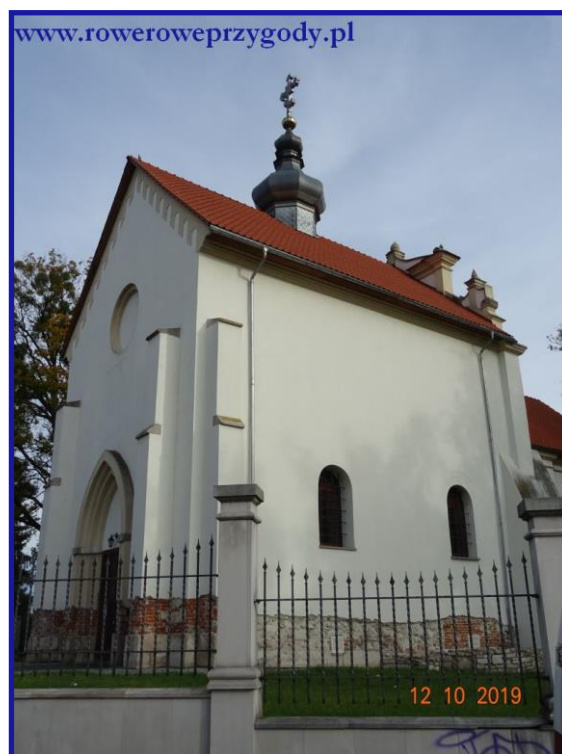


*1939 r. Ponownie odbudowana w latach 1955-1965 r. i od tej pory jest siedzibą **Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury**. Murowany budynek synagogi wzniesiono na planie prostokąta w stylu późnorenesansowym. Cały budynek przykryty jest pięknie zrekonstruowanym **polskim dachem łamanym**. Na frontowej ścianie synagogi znajduje się kamienna tablica informacyjna w trzech językach: **polskim, hebrajskim i jidysz** o historii budynku. Będąc w pobliżu synagogi, warto zwrócić uwagę na zabawne, drewniane rzeźby z których część przedstawia symbol miasta czyli chrząszcza. Szczególnie jeden z nich rozbawił mnie (zdjęcie nr 33) (źródło tekstu na końcu Opisu).*

Zdjęcie nr 33 – Zabawna rzeźba przedstawiająca symbol miasta tj. Chrząszcza, znajdująca się przy dawnej synagodze.

Od tego miejsca zaczynamy powoli opuszczanie miasteczka, by podążać w kierunku naszej, głównej atrakcji dzisiejszego dnia tj. wąwozów lessowych w okolicy Szczepieszyna. W tym celu podążamy zgodnie z czerwonym szlakiem rowerowym, który zaczyna się w okolicy synagogi. Po drodze jeszcze minimy zabytkowy budynek cerkwi prawosławnej, która w dawnych czasach pełniła funkcję cerkwi unickiej (**zdjęcie nr 34**).

Co ciekawe naukowcy odkryli, że budynek cerkwi kryje w sobie pozostałości pierwotnego budynku zbudowanego w XII lub na początku XIII wieku. Gorąco polecam zapoznanie się z



Zdjęcie nr 34 – Cerkiew prawosławna w Szczepieszynie.

krótkim opisem, który można przeczytać na stronie, do której link umieściłem na końcu niniejszego Opisu. Dalej podążamy wąskimi uliczkami, aż wyjedziemy na ulicę Cmentarną i jadąc lekko pod górę dojedziemy do kolejnego zabytkowego miejsca w Szczepieszynie tj. dawnego **cmentarza żydowskiego tzw. kirkutu**. Poniżej króciutki opis, sporządzony na podstawie informacji ze strony internetowej: www.kirkuty.xip.pl

Dawny cmentarz żydowski (kirkut) w Szczepieszynie – cmentarz ten położony jest ok. 350 metrów od centrum miasta przy ul. Cmentarnej, na rozległym wzniesieniu. Dokładna data założenia cmentarza nie jest znana. Z pewnością już w pierwszej połowie XVI wieku służył jako miejsce pochówku. Jest to jeden z najstarszych cmentarzy żydowskich w Polsce i jeden z nielicznych, które były użytkowane nieprzerwanie począwszy od XVI w. aż do czasów II Wojny Światowej. W okresie powojennym cmentarz niszczał m.in. przez zaśmiecanie i rozgrabianie kamiennych macew z przeznaczeniem na cele budowlane. Dopiero w latach 90-tych został porządkowany i odnowiony. Do dziś w obrębie cmentarza przetrwało ok. 2 tys. nagrobków w różnym stanie (zdjęcie nr 35).



Zdjęcie nr 35 – Nagrobki żydowskie (macewy) na cmentarzu żydowskim w Szczepieszynie.

Na cmentarzu tym możemy również zobaczyć pomnik poświęcony szczepieszyńskim Żydom, którzy zginęli w czasie II Wojny Światowej (źródło tekstu na końcu Opisu).

Po odwiedzeniu cmentarza żydowskiego podążamy dalej drogą asfaltową, pośród jakby



wąwozu. Wygląda to efektownie, zresztą jedzie się bardzo wygodnie, gdyż nasza droga w tym miejscu opada w dół (**zdjęcie nr 36**). Po drodze mijamy z kolei cmentarz rzymskokatolicki, także po lewej stronie. Dodam, że nasza droga teraz się lekko wznosi.

Zdjęcie nr 36 – Efektowna droga oznaczona czerwonym szlakiem rowerowym prowadząca ze Szczepieszyna w kierunku wąwozów lessowych.

Ciekawostką tego cmentarza jest grób rodziny Kaczorowskich, z których wywodziła się mama naszego papieża Jana Pawła II. Jakby ktoś chciał trafić na ten grób, proszę o kontakt to postaram się pomóc w jego odnalezieniu lub po prostu warto się kogoś zapytać będąc na miejscu. Podążamy dalej w terenie otwartym, pozostawiając **Szczepieszyn** za sobą. Droga asfaltowa, którą w dalszym ciągu jedziemy raz się wznosi raz opada. Na najbliższym rozjeździe zobaczymy drogowskaz informujący nas, że do wąwozów lessowych należy skręcić w prawą stronę i znajdują się one w odległości około 4,5 kilometra. W międzyczasie nasza droga zamieniła się w szutrową. Pomimo, że wąwozy są oddalone od nas o ok. 4 km, zobaczymy, że praktycznie już się zaczynają (**zdjęcie nr 37**). Muszę przyznać, że są



Zdjęcie nr 37 – Wąwozy lessowe w okolicy Szczepieszyna.

bardzo podobne do tych w okolicy **Kazimierza nad Wisłą**.

Inna rzecz, która mnie osobiście przeraziła to ogromne ilości śmieci, zalegające w zakrzaczeniach. Część z nich widać, że leży dłuższy czas. Jakoś nikomu to nie przeszkadza. A przecież w sezonie wędruje tu mnóstwo turystów jak i samych zapewne mieszkańców. Dziwne. Ale podążamy dalej. Jadąc należy pamiętać, żeby trzymać się oznaczeń niebieskich **ścieżki dydaktycznej „Wąwozy lessowe”**. W niektórych miejscach występują szczególnie po opadach deszczu błotniste miejsca, co uniemożliwia jazdę rowerem. Wtedy trzeba rower poprowadzić. W niektórych miejscach wysokie ściany wąwozu zanikają i droga prowadzi teraz przez bardziej wyrównany teren. Co ciekawe przez pewien czas przejeżdżamy przez miejsce, pokryte zielonymi roślinami, bardzo przypominającymi młode pędy bambusa. Według informacji mojego kolegi Sławka (pasjonata przyrody) są to skrzypy.

Niemniej wygląda to naprawdę efektownie, całe pole w lesie (**zdjęcie nr 38**).

W pewnym momencie dojedziemy do miejsca, które przypomina dużą polanę, położoną pośród podwyższonych ścian piaskowych. Wygląda to jednocześnie tajemniczo ale i bardzo efektownie. Niestety nie zrobiłem zdjęcia tego miejsca, ale



Zdjęcie nr 38 – Droga leśna przez zielony kobierzec skrzypów w okolicy Szczebrzeszyna.

można to obejrzeć na filmie z tej wycieczki na moim kanale **YouTube** (link na końcu Opisu). W miarę jak podążamy tą ścieżką dydaktyczną, droga robi się coraz trudniejsza. Coraz częściej pojawiają się kamienie i gałęzie, co powoduje, że musimy poprowadzić rower. Na domiar wszystkiego, te gałęzie czasami są znacznych rozmiarów, tak więc jesteśmy zmuszeni rower po prostu przenosić przez nie. Ostatnie kilkaset metrów to po prostu ciężka przeprawa, a ostatnie 10 metrów to pchanie roweru po wąskiej ścieżce ostro pod górę. Tak właśnie kończy się moja przygoda z **wąwozami lessowymi w okolicy Szczebrzeszyna**. Ale pomijając zmęczenie, zdecydowanie namawiam do ich zwiedzenia, jednakże o wiele wygodniej jest je pokonać bez roweru.

W końcu wyjechaliśmy na otwarty, łąkowy teren i co najważniejsze równy teren. Na najbliższym rozjeździe dróg, skręcamy w prawą stronę w kierunku drogi krajowej nr 74, która znajduje się około 700 metrów. Dojechawszy do szosy, skręcamy na niej w lewą stronę, by za chwilę znowu zjechać w lewą stronę na drogę szutrową. Od tego miejsca będziemy poruszać się m.in. rowerowym szlakiem w kolorze zielonym im. **Dymitra Gorajskiego**, poprowadzonym z miejscowości Goraj do Lipowca. My podążymy tylko fragmentem tego szlaku, jak wyczytałem na tablicy informacyjnej, znajdującej się przy drodze nr 74, szlak ten jest poprowadzony przez najwyższe wzgórza **Roztocza Gorajskiego i Roztocza Szczebrzeszyńskiego**. Teren, przez który teraz podążamy jest pełen ładnych widoków roztoczańskich, dodam jeszcze, że szlak zielony D. Gorajskiego jest poprowadzony bardzo fajnie. Oznaczenia są wystarczająco często, że nie sposób się zgubić, a widoki bardzo

ciekawe. Początkowo podążamy przez tereny otwarte o charakterze łąkowym, droga jest piaszczysta ale jak na razie dosyć utwardzona (**zdjęcie nr 39**). Szlak jest tak poprowadzony, że wije się pośród pól, ale też w niektórych momentach wchodzi w tereny leśne.



Zdjęcie nr 39 – Fragment szlaku gorajskiego (zielonego) przez tereny otwarte.

Ciesząc się jazdą przez urokliwy teren leśny, dojeżdżamy do dużego kompleksu leśnego zwanego **Lasem Cetnar**. Jest to las, który porasta tereny pokryte wąwozami, co niewątpliwie dodaje uroku. Jeśli dodam, że dominuje w nim buk i jodła z niewielką domieszką sosny, grabu, osiki a niektóre okazy buka osiągają rozmiary drzew pomnikowych to możecie sobie wyobrazić jaki ten las jest ładny. Ten typ lasu to tzw. **buczyna karpacka** – osobiście ten las bardzo lubię, gdyż przypomina mi trochę dawne lasy puszczańskie, jest tajemniczy i klimatyczny (**zdjęcie nr 40**).



Zdjęcie nr 40 – Las Cetnar reprezentujący typ lasu zwany buczyną karpacką.

Po minięciu **Lasu Cetnar** podążamy jeszcze przez pewien czas przez teren leśny, a nawet jedziemy przez niezbyt duży wąwóz. Po drodze miniemy po prawej stronie znajdujący się



jeszcze w lesie zbiornik wody, w znacznym stopniu pokryty glonami. W końcu wyjeżdżamy ponownie na tereny otwarte. Jak zauważymy po lewej stronie towarzyszy nam znaczne wzniesienie, również pokryte drzewami, Jest to tzw. **Czubata Góra** (zdjęcie nr 41).

Zdjęcie nr 41 – Inny fragment zielonego szlaku rowerowego (szlaku gorajskiego), w tle wzniesienie zwane „Czubatą Górą”.

Przed nami mała, letniskowa wieś **Kawęczynek**. Sprawia wrażenie, jakby znajdowała się zupełnie na końcu świata albo gdzie czas wolniej płynie. Przejeżdżamy przez nią chłonąc ten letniskowy, kojarzący się z wakacjami charakter wsi, aż dojedziemy do drogi asfaltowej, na której skręcimy w lewą stronę. Teraz mamy około dwu kilometrowy przejazd wygodną drogą asfaltową, przez tereny otwarte, gdzie po lewej stronie towarzyszy nam to wcześniej widziane wzniesienie. Żegnamy się również ze **szlakiem rowerowym D. Gorajskiego**, jeszcze raz pochwalę organizatorów tego szlaku za super przygotowanie i wytyczenie go przez ciekawe krajobrazowo tereny.

W międzyczasie dojedziemy do głównej drogi asfaltowej, na której skręcamy ponownie w lewą stronę, i powoli kierujemy się w kierunku **Szczebrzeszyna**, który jest oddalony o ok. 3-4 km. Nie będę dokładnie opisywać tego przejazdu, gdyż jest to droga Zwierzyniec – Szczebrzeszyn. Mijamy wieś **Kawęczyn** i powoli wjeżdżamy do Szczebrzeszyna. Kończymy dzisiejszą wycieczkę. Wiem, że ten opis jest bardzo długi ale nie raz się nad tym zastanawiałem, jak dokładnie przedstawić to co widzę, to co spotykam, jak opisać trasę, którą przemierzam i ta formuła najbardziej mi odpowiada. Mam nadzieję, że zajecie w te rejony, bo są to naprawdę ciekawe i piękne tereny.

Uwagi, komentarze lub inne spostrzeżenia, którymi chcielibyście się podzielić, proszę kierować na: roweroweprzygody@gmail.com

Życzę dobrej pogody i dużo wrażeń z wycieczki...

Darek Jedliński

Dokumentacja zdjęciowa:

- *Wszystkie zdjęcia – autor niniejszego Opisu.*

Źródła internetowe (linki):

- **Dawny „Dom Dyrektora” cukrowni Klemensów**
 - <http://restauracjaklemens.pl/dom-dyrektora-cukrowni-klemensow>
- **Muzeum Skarbów Ziemi i Morza w Szczepieszynie**
 - <http://restauracjaklemens.pl/muzeum-skarbow-ziemi-i-morza>
- **Muzeum Dawnych Rzemiosł w Szczepieszynie**
 - <http://restauracjaklemens.pl/muzeum-dawnych-rzemiosl>
- **Sztuczny zbiornik zaporowy Nielisz**
 - https://pl.wikipedia.org/wiki/Zbiornik_Nielisz
 - <https://zapomnianadolina.pl/strona/index.php/w-okolicy/nielisz>
 - http://www.inzynierbudownictwa.pl/technika,materialy_i_technologie,artykul,zbiornik_wodny_w_nieliszu,3957
- **Kościół Św. Mikołaja**
 - <https://www.szczepieszyn.pl/2009/03/kosciol-sw-mikolaja-1610-1620/#more-1147>
- **Kościół Św. Katarzyny**
 - <https://www.szczepieszyn.pl/2009/03/kosciol-pod-wezwaniem-sw-trojcy-ufundowal-dymitr-z-goraja-w-1398-r/#more-1149>
- **Wielki młyn wodny**
 - <https://www.szczepieszyn.pl/2010/03/mlyn-wielki-wodny/#more-1163>
- **Dawna synagoga żydowska**
 - <https://www.szczepieszyn.pl/2014/12/synagoga-3/#more-6664>
- **Cerkiew prawosławna w Szczepieszynie**
 - <https://www.szczepieszyn.pl/2009/03/cerkiew-kosciol-unicki-pod-wezwaniem-zasnecia-wniebowzicia-nmp/#more-1158>

- *Dawny cmentarz żydowski*
- <http://www.kirkuty.xip.pl/szczebrzeszyn.html>

You  *Link do filmu na kanale YouTube pt. Wycieczka nr 80*
<https://youtu.be/wRouS544VHg>